

ARESZTOWANIE WICEPREZYDENTA PŁOCKA ALEKSANDRA WERNIKA W LUTYM 1940 R. W ŚWIETLE DOKUMENTÓW GESTAPO

Abstrakt

Aleksander Wernik w latach 1935–39 był wiceprezydentem miasta Płocka. W lutym 1940 r. został aresztowany przez Gestapo i wysłany do obozu przejściowego w Działdowie (Soldau), jednak po kilku miesiącach został zwolniony z powodów zdrowotnych. Być może było to możliwe dzięki dużej łapówce, zapłaconej jakiemuś gestapowcowi. Po zwolnieniu A. Wernik jakiś czas mieszkał w Warszawie, a potem ukrywał się w majątku kuzynów koło Mszczonowa.

Słowa kluczowe: Płock 1939–1945, represje niemieckie, Aleksander Wernik

W styczniu i lutym 1940 r. w ramach niemieckiej akcji eksterminacji polskiej inteligencji, tzw. Inteligenzaktion¹, nastąpiła w Płocku seria aresztowań przedstawicieli tej warstwy społecznej: urzędników, księży, nauczycieli i prawników. Były wśród nich osoby sprawujące w międzywojennym Płocku różne odpowiedzialne funkcje oraz działacze polskich organizacji społecznych, w tym Związku Legionistów Polskich, Związku Peowiaków, czy Polskiego Związku Zachodniego. Aresztowano m.in.: Tadeusza Czaplińskiego, Wincentego Glegocińskiego, Władysława Nowickiego, Szczepana Praszkiwicza, Konstantego Lipińskiego, Michała Niemira, Mieczysława Pawlickiego, Leona Dorobka. Wszyscy zostali rozstrzelani na mocy wyroków śmierci wydanych przez sąd doraźny w Płocku w masowych egzekucjach w lasach łąckich 10 lutego i 7 marca 1940 r.

W kolejnych miesiącach 1940 r. aresztowania objęły ponad 400 osób spośród płockiej inteligencji. Zatrzymano m.in. abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, bpa Leona Wetmańskiego, byłego prezydenta Płocka Stanisława Wasiaka, Zygmunta Włodarzewskiego, Jana Mariańskiego, Izzydora Puternickiego, Jana Morawca, Kazimierza Gelinka, Stanisława Zgliczyńskiego. Wyśłani zostali do obozów koncentracyjnych, gdzie większość z nich poniosła śmierć².

¹ Szerzej zob.: M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Inteligenzaktion*, Warszawa 2009. Kontynuacją Inteligenzaktion była tzw. akcja AB (z niem. Ausserordentliche Befriedungsaktion – Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna).

² Z. Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności*, oprac. W. Koński, A. Papierowski, J. Stefański, Płock 2001, s. 287-295; C. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“*



Fot. 1. Aleksander Wernik na fotografii z 1937 r. z jego podpisem (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Płocku, fot. G. Gołębiowski)

Aleksander Wernik³ jako przedwojenny wiceprezydent i aktywny działacz społeczny, w tym legionista, był prezes oddziału Związku Legionistów Polskich, prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, członek Zarządu Polskiego Związku Zachodniego zakwalifikowany został do aresztowania. Formalną podstawą była jego wcześniejsza działalność w Polskim Związku Zachodnim. Nastąpiło to

in Polen 1939/1940, München 1992, s. 49; M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji 1939–1945*, Płock-Włocławek 2001, s. 77-81. Biogramy wymienionych osób zob.: A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznanymi. Słownik biograficzny*, t. 1, Płock 2002, t. 2, Płock 2007.

³ Zdjęcie odnalazłem dzięki informacjom mgr Agnieszki Wojciechowskiej z Archiwum Państwowego w Płocku.

w lutym 1940 r. niejako przy okazji aresztowania bpa Leona Wetmańskiego. Jak czytamy w piśmie ciechanowskiej Służby Bezpieczeństwa⁴ do Gestapo w Ciechanowie z 1 lutego 1940 r.:

Według tu zebranej niewątpliwej dokumentacji biskup Wetmański przed wybuchem wojny był jednym z największych podżegaczy przeciwko Niemcom. W wydawanym przez Wetmańskiego dzienniku „Głos Mazowiecki” (pismo katolickie) były publikowane na bieżąco najcięższe zarzuty przeciwko Państwu Niemieckiemu i jego kierownictwu. [...] Oprócz tego Wetmański razem z wiceprezydentem Wernikiem i prałatem [Piotrem] Konteckim, obaj w Płocku, organizowali duże zebrania oślawionego Związku Zachodniego, na których występował z podżegającymi przemówieniami profesor Seminarium Duchownego [Adam] Zaleski⁵.

Wyżej wskazani według doniesień volksdeutschów znajdują się jeszcze na wolności. Ponieważ istnieje podejrzenie ucieczki, gdyż w starokatolickim kościele rozchodzi się pogłoska o wysiedleniu wkrótce polskiej inteligencji, prosi się o natychmiastowe zatrzymanie i przetrzymanie w areszcie do decyzji o wysiedleniu następujących osób: 1) Leona Wetmańskiego, biskupa, ur. 1886 r., zam. Bruchenstr., 2) Wernika, b. wiceprezydenta Płocka, zam. w Płocku, 3) Piotra Konteckiego, prałata i profesora Seminarium, ur. 1889, zam. w Płocku, 4) Adama Zaleskiego, ur. 1899 r., byłego profesora Seminarium Duchownego w Płocku [...]⁶.

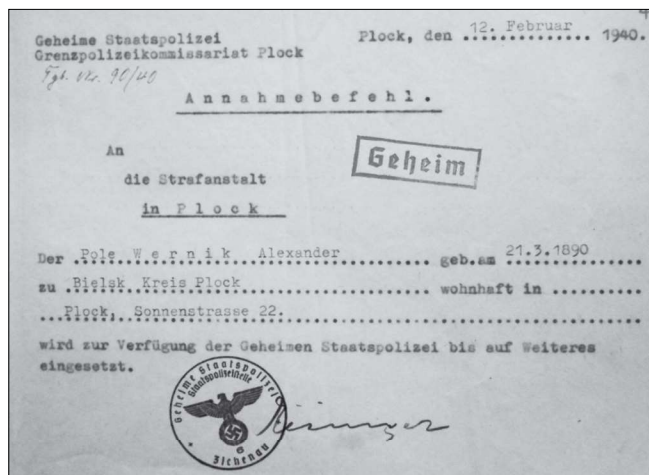
Na tej podstawie 12 lutego 1940 r. A. Wernik został aresztowany i osadzony w Więzieniu Karnym w Płocku (Strafgefängnis Schröttersburg)⁷, które pełniło jednocześnie rolę centralnego więzienia

⁴ SD – Sicherheitsdienst.

⁵ Chodziło tu głównie o akademię, zorganizowaną przez Polski Związek Zachodni 15 lipca 1939 r., w rocznicę bitwy pod Grunwaldem, w czasie której ks. prof. Adam Zaleski wygłosił mocne antyniemieckie przemówienie, które zakończył pytaniem: – *Chcecie pokój? – dobrze! – nie? – Grunwald! Chcecie wojnę? – dobrze – ale też Grunwald!* A. Wernik uczestniczył w akademii jako wiceprezydent i zastępca członka Zarządu Polskiego Związku Zachodniego („Głos Mazowiecki” 1939, nr 161 z 17 lipca, s.1; „Kurjer Mazowiecki” 1939, nr 160 z 18 lipca, s. 1). Pełny tekst przemówienia ks. prof. A. Zaleskiego zob.: „Głos Mazowiecki” 1939, od nr. 163 z 19 lipca do nr. 167 z 24 lipca, s. 2.

⁶ Cyt. za: Z. Kozanecki, dz. cyt., s.299.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej: GKBZPNP), sygn. GK 629/6670,teczka personalna A. Wernika z Gestapo w Ciechanowie, rozkaz aresztowania A. Wernika z 12 lutego 1940 r., k. 4. Teczka odnalazł w zasobie archiwum GKBZPNP Janusz Piwowar.



Fot. 2. Nakaz aresztowania A. Wernika z 12 lutego 1940 r. (ze zbiorów Archiwum IPN w Warszawie)

Gestapo w rejencji ciechanowskiej, zakładu karnego i tymczasowego aresztu miejscowego sądu⁸.

W czasie przesłuchania 14 lutego 1940 r. prowadzonego na zlecenie gestapo w komisariacie policji granicznej w Płocku przedstawił swój życiorys, minimalizując w nim swoje zaangażowanie antyniemieckie. Zeznał m.in.:

Zaprzeczam, abym był członkiem Polskiego Związku Zachodniego, jak i POW, pomimo, że wpisany jestem z nazwiska w Kalendarzu Płockim z 1939 r. jako członek⁹. Udzielałem się w wyżej wymienionych organizacjach ze względu na osobiste zainteresowania.

Nie występowałem nigdy przeciwko miejscowym Niemcom i [po 1939 r.] nie podjąłem na nowo wcześniejszych kontaktów politycznych. Nie uczestniczyłem w tajnych, zebraniach politycznych w mieszkaniu płockiego właściciela ziemskiego Aleksandra Kosińskiego w Płocku. Udzielałem finansowego wsparcia na działalność Polskiego Związku Zachodniego¹⁰.

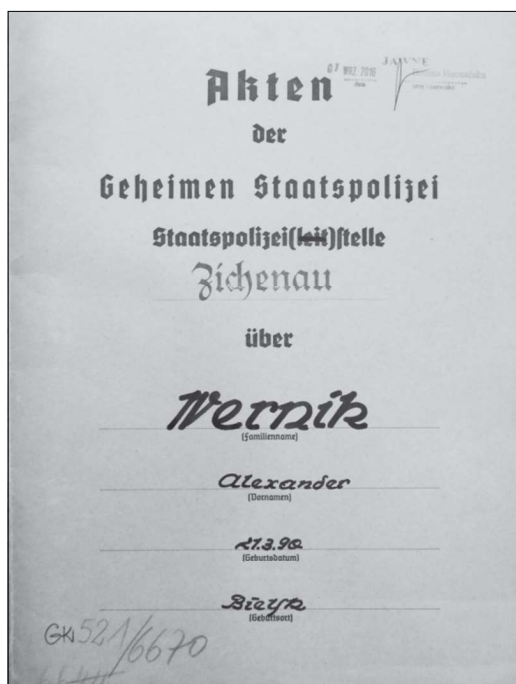
Na podstawie zeznań A. Wernika, prowadzący śledztwo sporządził notatkę służbową, w której powtarzał przekazane przez niego informacje biograficzne. Kluczowe dla jego dalszych losów mogło być zdanie, iż *pomimo, że Wernik działał w prawie wszystkich stowarzyszeniach politycznych, nie jest on określany jako niebezpieczny*¹¹.

⁸ E. Szubska-Bieroń, *Organy represji okupanta na Mazowszu Północnym*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1939–1945*, pod red. A. Koseskiego, t. V, Pułtusk 2018, s. 173.

⁹ *Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i ziem sąsiednich na rok 1939*, Płock 1938, s. nłb., hasło: Polski Związek Zachodni.

¹⁰ AIPN, GKBZPNP, sygn. GK 629/6670,teczka personalna A. Wernika z Gestapo w Ciechanowie, zeznanie A. Wernika z 14 lutego 1940 r., k. 5.

¹¹ Tamże, notatka służbowa komisariatu policji granicznej



Fot. 3. Teczka śledztwa Gestapo w sprawie A. Wernika (Archiwum IPN w Warszawie)

Już 15 lutego z pismem do Gestapo w Płocku wystąpiła żona Halina Wernikowa. Pisała tam:

Niniejszym zwracam się do tajnej policji państwowej w Płocku z uniozoną prośbą o zwolnienie z aresztu mojego męża, wcześniejszego zastępcę prezydenta miasta Aleksandra Wernika. Ponieważ choruje on na ischias [rwę kulszową – przyp. tłum.], chciałabym go pielęgnować. Mój mąż dorastał w Płocku, tutaj również uzyskał wykształcenie. Był on zwierzchnikiem biura w starostwie i wiceprezydentem miasta Płocka i na tym stanowisku był on więcej niż lojalny wobec niemieckiej mniejszości i nikt nie mógłby twierdzić, iż był przez niego kiedykolwiek niesprawiedliwie potraktowany, zarówno na urzędzie, jak też w życiu prywatnym. O ile mąż mój przynależał do różnych organizacji, to było to podyktowane jedynie względami urzędowymi, nigdy jednakże ze względów politycznych.

Wielu tutejszych volksdeutschów może o każdej porze potwierdzić moje wypowiedzi, jak np.:

1. *Wcześniejszy pastor miasta Płocka [Adolf Schendel]¹²*

z Płocka z 21 lutego 1940 r., k. 11.

¹² Adolf Schendel (1904–1967) w latach 1936–39 był pastorem gminy ewangelicko-augsburskiej w Płocku, zdeklarowanym zwolennikiem A. Hitlera, prowadził działalność antypolską, za co został usunięty z Płocka 1 czerwca 1939 r. Powrócił we wrześniu 1939 r. i podjął pracę w Landraturze w Płocku. Jako współpracownik Gestapo odpowiedzialny był za sporządzanie list Polaków, przewidzianych do aresztowania i rozstrzelania. W 1944 r. dostał się do niewoli sowieckiej, od 1950 r. pracował w parafiach w RFN (A. J. Papierowski,

2. *Obecny wiceprezydent miasta J. Sachs*
3. *Naczelnik gminy z Chełpowa*
4. *Volksdeutsch Adam Schimanski z Chełpowa*

Proszę jeszcze raz o łaskawe uwzględnienie mojej prośby¹³.

Ponieważ pismo to nie odniosło żadnego skutku Halina Wernik zwróciła się 29 lutego po raz kolejny do Gestapo:

Ponownie w imieniu własnym i w imieniu czworga dzieci pozwalam sobie prosić o zwolnienie mojego męża z więzienia lub przynajmniej o pozwolenie wpłaty kilku marek w celu poprawy wyżywienia. Z dnia na dzień wyczekujemy jego zwolnienia, ponieważ on, o ile ja znam jego charakter i jego sumienie, nie mógłby nikomu wyrządzić nic złego. O dobroduszości i skromności mojego męża świadczy fakt, że pomimo wykształcenia uniwersyteckiego i pomimo bycia legionistą nie zajmował on żadnego wysokiego stanowiska państwowego.

A więc proszę o możliwie szybkie badanie lekarskie i o doraźne pozwolenie na możliwość wpłaty drobnej sumy na obiad dla niego¹⁴.

Do komisarza Gestapo w Płocku podanie o zwolnienie ojca napisał także syn Wernika – Adam:

Mam 9 lat i proszę w imieniu własnym i w imieniu mojego 3 rodzeństwa Pana Komisarza tajnej policji (który powinien być bardzo dobrym człowiekiem, ale nie chce nas do niego dopuścić) o zwolnienie mojego ojca A. Wernika przed Wielkanocą z aresztu. Nasz tata jest najlepszym człowiekiem na świecie i nigdy jeszcze nikomu nic złego nie zrobił i nie będzie tego czynił. My czujemy się bez niego bardzo źle, a mama ciągle płacze¹⁵.

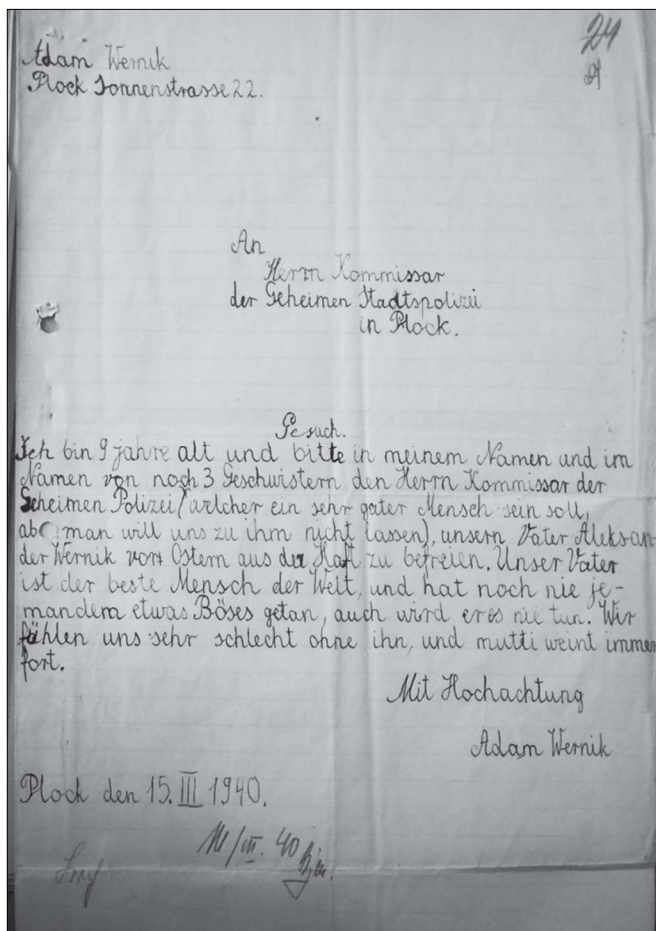
Oczywiście pisma żony i syna nie przyniosły żadnego rezultatu i 3 marca 1940 r. zapadła decyzja skierowania A. Wernika do obozu przejściowego Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa

J. Stefański, dz. cyt, t. 1. s. 532). Szerzej zob.: T. Cybulski, *Parafia ewangelicko-augsburska w Płocku od 1804 do 1956 roku*, Toruń 2012, s. 79-101.

¹³ AIPN, GKBZPNP, sygn. GK 629/6670,teczka personalna A. Wernika z Gestapo w Ciechanowie, pismo Haliny Wernik z 15 lutego 1940 r. do Gestapo w Płocku, k. 7; tłum. mgr Małgorzata Starzyńska.

¹⁴ Tamże, pismo Haliny Wernik z 29 lutego 1940 r. do Gestapo w Płocku, k. 9.

¹⁵ Tamże, pismo Adama Wernika z 15 marca 1940 r. do komisarza Gestapo w Płocku, k. 27.



Fot. 4. Pismo Adama Wernika do Gestapo w Płocku z 15 marca 1940 r. (ze zbiorów Archiwum IPN w Warszawie)

w Działdowie (Soldau)¹⁶. Po niespełna dwumiesięcznym pobycie w płockim więzieniu 7 kwietnia 1940 r. został przywieziony do obozu. Wraz z A. Wernikiem do Działdowa wysłano kilka innych osób:

- Stanisława Sowińskiego (ur. 24.12.1919 r. w Warszawie);
- Stanisława Wasiaka (ur. 21.03.1886 r. w Zaborowie) – prezydenta miasta Płocka w latach 1935-1939;
- Zygmunta Włodarzewskiego (ur. 6.04.1897 r. w Warszawie) – naczelnika płockiego Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych oraz wiceprezesa i od 1938 r. prezesa oddziału Związku Legionistów Polskich, I wiceprezesa okręgu płockiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny;
- Jana Mariańskiego (ur. 28.05.1898 r. w Radomnie k/Rypina) – byłego legionistę, kierownika Wydziału Ogólnego Zarządu miasta Płocka,

¹⁶ Tamże, wymiana korespondencji między Gestapo w Ciechanowie a komisariatem Policji Granicznej w Płocku i komendantem obozu w Działdowie Hansem Krause, potwierdzającym fakt dostarczenia A. Wernika do Działdowa, pisma z 3 marca 1940 r., 14 maja 1940 r., 22 maja 1940 r., 15 czerwca 1940 r., k. 12-15.

członka Zarządu płockiego oddziału Związku Legionistów Polskich;

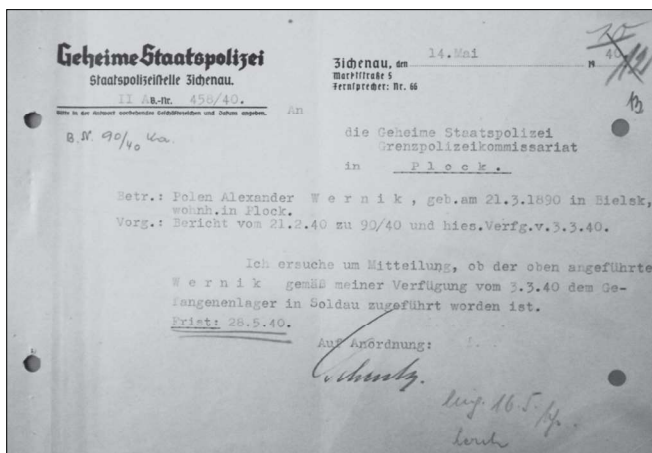
- Izydora Puternickiego (ur. 12.04.1891 r. w Płocku); – członka zarządów płockich oddziałów Ligi Obrony Powietrznej Państwa, Związku Straży Pożarnych oraz członka komisji rewizyjnej Polskiego Związku Zachodniego;
- Kazimierza Wiśniewskiego (ur. 16.11.1916 r. w Płocku);
- Aleksandra Kosińskiego (ur. 5.02.1893 r. w Ciechomicach).

Oprócz wymienionych osób na liście znaleźli się także Zofia Mikołajewska (ur. 5.09.1892 w Parowie) oraz Bronisław Perzyński (ur. 29.02.1880 r. w Warszawie), przed wojną prezes Zarządu Związku Oficerów Rezerwy i II wiceprezes okręgu płockiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Wszyscy internowani to oczywiście osoby znane w Płocku z racji sprawowanych funkcji i działalności publicznej. Ostatecznie S. Wasiak, J. Mariański, I. Puternicki i B. Perzyński 27 maja 1940 r. zostali ewakuowani, czyli prawdopodobnie wysłani z Działdowa do jednego z obozów koncentracyjnych, gdzie zmarli lub zostali zamordowani. W areszcie pozostali S. Sowiński, Z. Włodarzewski i A. Wernik, natomiast Z. Mikołajewską zwolniono do miejsca zamieszkania¹⁷.

Warunki egzystencji w obozie były bardzo ciężkie, szczególnie w pierwszym okresie jego funkcjonowania od listopada 1939 r. do maja 1940 r. Obóz mieścił się na terenie dawnych koszar III batalionu 32 pułku piechoty. Więźniowie byli przetrzymywani w czterech dwupiętrowych murowanych budynkach koszarowych, które nie były przystosowane do kwaterowania takiej liczby więźniów. W celach była tylko brudna słoma pełna insektów, wyżywienie bardzo słabe. Komendantem obozu był SS-Hauptsturmführer Hans Krause, mianowany przez szefa Policji Bezpieczeństwa w okręgu Prusy Wschodnie SS-Brigadeführera Otto Rascha. Od lutego do kwietnia 1940 r. obóz praktycznie był miejscem zagłady polskiej inteligencji, którą rozstrzeliwano w okolicznych lasach. Od drugiego kwartału 1940 r. formalnie przemianowany został na tzw. obóz pracy wychowawczej, co nie oznaczało zaniechania osadzania w nim więźniów politycznych i przedstawicieli polskiej inteligencji, wśród której dużą grupę stanowili księża. W Soldau zostali m.in. zamordowani dwaj płoccy biskupi: abp Antoni Julian Nowowiejski i bp Leon Wetmański. Aresztowanych

¹⁷ Tamże, pismo Gestapo z Ciechanowa z czerwca 1940 r. do komendanta obozu w Działdowie, k. 16; pismo komendanta obozu w Działdowie do Gestapo w Ciechanowie z 16 czerwca 1940 r., k. 17.

kierowano na roboty przymusowe w wyznaczonych przez obozowe dowództwo miejscach. Najczęściej zatrudniano ich przy pracach budowlanych i remontowych, a tych z wykształceniem rzemieślniczym w obozowych warsztatach¹⁸.



Fot. 5. Pismo z Gestapo w Ciechanowie (Zichenau) do Gestapo w Płocku (komisariatu Policji Granicznej) z 14 maja 1940 r. z zapytaniem, czy A. Wernik został przekazany do obozu w Działdowie (Soldau) (ze zbiorów Archiwum IPN w Warszawie)

Stosując hitlerowską logikę i porównując los towarzyszy niedoli A. Wernika, również i on powinien być wysłany do obozu koncentracyjnego. Tymczasem w piśmie ciechanowskiego Gestapo do komendanta obozu w Działdowie czytamy:

Proszę o natychmiastowe zwolnienie Polaka Aleksandra Wernika, ur. 21.3.1890 w Bielsku, który osadzony jest w tutejszej placówce, do jego miejsca zamieszkania. Wernikowi należy przekazać, aby natychmiast udał się do Płocka i zgłosił się do tutejszego komisariatu policji granicznej¹⁹.

Decyzję o natychmiastowym zwolnieniu jeńca wojennego Aleksandra Wernika z obozu wydał Hans Dörhage, zwierzchnik wydziału II Gestapo policji państwowej w Ciechanowie z siedzibą w Płocku,

¹⁸ J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” (Warszawa) 1958, t. X, s. 62; M. M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie w latach 1939–1945*, „Studia Płockie” 2004, t. XXXII, s. 193–196; M. Orski, *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, „Studia Gdańskie” 2010, t. XXVII, s. 250–255; M. Przegiętka, *Niemiecki obóz w Działdowie (niem. Soldau) w latach 1940–1945. Nowe ustalenia w świetle dokumentów ze zbiorów niemieckiego Archiwum Federalnego i Archiwum IPN*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. II, Warszawa 2016, s. 85–87.

¹⁹ Tamże, pismo Gestapo Ciechanów z 22 lipca 1940 r. do komendanta obozu w Działdowie, k. 18, 19. Także: pismo komendanta obozu w Działdowie z 19 lipca 1940 r. do Gestapo w Ciechanowie, k. 20; pismo Gestapo w Ciechanowie do komisariatu Policji Granicznej w Płocku, k. 21, 22. S. Sowiński i Z. Włodarczycki mieli być przekazani do innego urzędu pracy.

odpowiedzialny m.in. za ściganie szeroko rozumianej opozycji politycznej. W uzasadnieniu podał jako powód zły stan zdrowia i brak przydatności do pracy. Zgodnie z tym 19 lipca 1940 r. A. Wernik został – jako chory – wypuszczony na wolność²⁰.

Według relacji Zofii Dylewskiej A. Wernik mógł opuścić obóz nie tyle w wyniku listów i prośb, czy złego stanu zdrowia i nieprzydatności do prac fizycznych, co potężnej łapówki, wręczonej odpowiedniemu Niemcowi z Gestapo²¹. Być może tak było, jednak trudno to potwierdzić. Zwolnienie A. Wernika nie było przypadkiem odosobnionym. Więźniowie obozu byli podzieleni na trzy grupy: 1) przewidzianych do zwolnienia, 2) przewidzianych do wysłania do obozów koncentracyjnych i 3) przewidzianych do rozstrzelania. W tej ostatniej grupie byli najbardziej aktywni przedstawiciele polskiego życia społeczno-politycznego²². A. Wernik również dobrze mógł się znaleźć w drugiej lub trzeciej grupie. Dlaczego tak się nie stało – pewno nigdy się nie dowiemy.

Po uwolnieniu z uwagi na zagrożenie aresztowaniem wyjechał z Płocka do Warszawy, gdzie prawdopodobnie mieszkał u brata Jana Wernika przy ul. Dobrej. Nie uszło to uwadze miejscowych volksdeutschów i jeden z nich „sąsiad-observator” doniósł do Gestapo, że A. Wernik i sędzia Witostaw Cichocki²³ przebywają w Warszawie, a nie w Płocku i ich żony wysyłają im jedzenie. Poza tym żona W. Cichockiego miała prowadzić gospodarstwo rolne w Kostrogaju (Heinsdorf). W konkluzji anonimowy autor napisał: *Dziwię się, że tak szkodliwe osoby nadal posiadają swoją własność²⁴*. W wyniku śledztwa prowadzonego na zlecenie Gestapo odnotowano w kwestii ich postawy wobec Niemców, że *Cichocki jako sędzia, zachowywał się bardzo humanitarnie wobec ludzi i jak dotąd nie złożono na niego żadnej skargi, natomiast Wernik również nie traktował Niemców źle²⁵*.

²⁰ AIPN, GKBZPNP, sygn. GK 629/6670,teczka personalna A. Wernika z Gestapo w Ciechanowie, pismo komendanta obozu w Działdowie z 19 lipca 1940 r. do Gestapo w Ciechanowie, k. 20; E. Szubska-Bieroń, *Płock na łamach lokalnej prasy NSDAP 1939–1945*, Płock 2015, s. 143–144, 171.

²¹ Relacja Zenona Dylewskiego z listopada 2017 r.

²² M. M. Grzybowski, dz. cyt., s. 193; M. Orski, dz. cyt., s. 252.

²³ Witostaw Cichocki (1869 - ?) przed wojną był m.in. sędzią Sądu Okręgowego, członkiem Zarządu oddziału Związku Obrony Kresów Zachodnich i zastępcą członka Zarządu Polskiego Związku Zachodniego. Dalsze jego losy po 1940 r. pozostają nieznane (A. J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., t. 1, s. 102).

²⁴ AIPN, GKBZPNP, sygn. GK 629/6670,teczka personalna A. Wernika z Gestapo w Ciechanowie, anonimowe pismo do Gestapo w Płocku (b. d.), k. 33.

²⁵ W oryginale: *Es wurde festgestellt, dass auch er gegen*

Komendant zamiejscowej placówki gestapo Ciechanów w Płocku SS-Sturmabführer Hermann Albert Schaper zlecił przesłuchanie świadków na okoliczność donosów. Sprawę przejął ze względu na podległość miejsca zamieszkania rodziny Werników w Kostrogaju Komisariat Żandarmerii Hornau (Rogozino). Przesłuchana została 6 stycznia 1942 r. siostra Wernika Czesława Cichocka i jej synowa. W policyjnym protokole zanotowano, że wymienieni w donosie nie uciekli, ale wyjechali legalnie na leczenie do Warszawy, a żony wysyłały im paczki żywnościowe w czasie, kiedy nie było to ograniczane. Co do autora anonimu stwierdzono, że *działał z nienawiści lub z powodów osobistych*²⁶.

Znając antypolską postawę szefa płockiego gestapo oraz wobec groźby ponownego aresztowania i wywiezienia do obozu koncentracyjnego, A. Wernik wyjechał ze stolicy do majątku kuzynów Wiechowich do Mościsk k/Mszczonowa. Pozostał tam do końca wojny, pracując jako gajowy. Natomiast żona z dziećmi została wysiedlona z domu przy ul. Słonecznej 22 i zamieszkała u Zofii Dylewskiej, która przed wojną pomagała jej w domu i w opiece nad dziećmi²⁷.

W marcu 1945 r. A. Wernik wrócił do Płocka. Podjął pracę w Starostwie i objął stanowisko kierownika referatu karnego, a potem administracyjno-prawnego. Po kilku latach przeszedł na wcześniejszą emeryturę, pracując jeszcze przez jakiś czas w Związku Właścicieli Nieruchomości. Z uwagi na skromne dochody część pokoiów w domu przy ul. Słonecznej 22 była wynajmowana. Aleksander Wernik zmarł 25 sierpnia 1954 r. w wieku 64 lat i pochowany został na cmentarzu parafialnym przy al. Kobylińskiego. Grób z jego zdjęciem istnieje do dzisiaj²⁸.

das Deutschtum nicht hervorgetreten ist.

²⁶ AIPN, GKBZPNP, sygn. GK 629/6670,teczka personalna A. Wernika z Gestapo w Ciechanowie,, pismo Gestapo z Płocka z 12 grudnia 1941 r., k. 34; notatka Gestapo Zichenau-Schröttersburg ze stycznia 1942 r., k. 51.

²⁷ Archiwum rodziny Werników, relacja Jana Wernika; relacja Zenona Dylewskiego z listopada 2017 r. – w posiadaniu autora.

²⁸ Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku 1945–1946, sygn. 17, pracownicy starostwa, wykaz pracowników starostwa według stanu na 1 czerwca 1945 r., k. 102, wykaz personelu Starostwa Powiatowego w Płocku na dzień 25 kwietnia 1945 r., k. 106; wykaz pracowników starostwa



Fot. 6. Grób Aleksandra i Haliny Werników na płockim cmentarzu przy al. Kobylińskiego (fot. G. Gołębiwski)

Okupacyjne losy Aleksandra Wernika są nieco nietypowe dla ludzi jego pokolenia, ponieważ z racji sprawowania wysokiej funkcji samorządowej oraz zaangażowania w działalność Związku Legionistów Polskich i innych organizacji społecznych (zwłaszcza Polskiego Związku Zachodniego) miał małe szanse przeżycia pod okupacją hitlerowską. Zapowiedzią tego było jego aresztowanie. Niewiele dzieliło go od wysłania do obozu koncentracyjnego lub postawienia przed plutonem egzekucyjnym. Osoby aresztowane w tym czasie lub przebywające razem z nim w obozie w Działdowie w większości zostały zamordowane. Oczywiście, zwolnienie A. Wernika z Działdowa z powodu jego choroby oraz próśb żony i syna jest mało prawdopodobne. Raczej musiała tu faktycznie zadziałać *potężna łapówka* – jak to określiła Zofia Dylewska. Jednak – jeżeli tak było – nie znamy żadnych konkretnych, także z przekazów rodzinnych. Ale nawet zwolnienie z obozu nie gwarantowało bezpieczeństwa, stąd wyjazd do Warszawy i potem ukrycie się u kuzynostwa pod Mszczonowem. Przypadek Aleksandra Wernika pokazuje, że czasami udawało się wyrwać z – wydawałoby się – beznadziejnej sytuacji i dotrzeć końca wojny. Szczęśliwie też przeżyła cała jego rodzina: żona, jej trójka dzieci z poprzedniego małżeństwa i ich syn Adam. To dosyć rzadki przypadek tak pomyślnego zakończenia okupacji niemieckiej.

według stanu na 1 listopada 1945 r., k.160; relacja Jana Wernika; A. J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., t. 2, s. 666. A.J. Papierowski i J. Stefański błędnie tu podali, że Wernik *okupację spędził jako więzień obozów koncentracyjnych*.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie - Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, sygn. GK 629/6670,teczka personalna A. Wernika z Gestapo w Ciechanowie

Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku 1945–1946, sygn. 17

Archiwum rodziny Werników – materiały biograficzne

Prasa

„Głos Mazowiecki” 1939

„Kurier Mazowiecki” 1939

Wspomnienia

Z. Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności*, oprac. Wiesław Koński, Andrzej Papierowski, Jerzy Stefański, Płock 2001.

Opracowania

T. Cybulski, *Parafia ewangelicko-augsburska w Płocku od 1804 do 1956 roku*, Toruń 2012.

M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie w latach 1939–1945*, „Studia Płockie” 2004, t. XXXII, s. 193-204.

J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” (Warszawa) 1958, t. X.

C. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/1940*, München 1992.

Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i ziem sąsiednich na rok 1939, Płock 1938.

M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji 1939–1945*, Płock-Włocławek 2001.

M. Orski, *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, „Studia Gdańskie” 2010, t. XXVII, s. 245 - 263.

A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, t. 1, Płock 2002, t. 2, Płock 2007.

M. Przegiętka, *Niemiecki obóz w Działdowie (niem. Soldau) w latach 1940–1945. Nowe ustalenia w świetle dokumentów ze zbiorów niemieckiego Archiwum Federalnego i Archiwum IPN*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. II, Warszawa 2016.

E. Szubska-Bieroń, *Organy represji okupanta na Mazowszu Północnym*, [w:] „Dzieje Mazowsza lata 1939-1945”, pod red. A. Koseskiego, t. V, Pułtusk 2018.

E. Szubska-Bieroń, *Płock na łamach lokalnej prasy NSDAP 1939–1945*, Płock 2015.

M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009.

Strony internetowe

http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Ob%C3%B3z_koncentracyjny_w_Dzia%C5%82dowie_1939-1945 [dostęp: 28.04.2019 r.].

ARRESTING OF THE VICE-PRESIDENT ALEKSANDER'S WERNIK IN FEBRUARY 1940 IN THE GESTAPO DOCUMENTS

Summary

Aleksander Wernik in the years 1935-39 was the vice-president of the city of Płock. In February 1940 he was arrested by the Gestapo and sent to the transit camp in Działdowo (Soldau), but after a few months he was released on health grounds. Probably it was possible thanks to a large bribe paid to some Gestapo officer. After the release of A. Wernik, he lived in Warsaw for some time, and then he was hiding in the estate of his cousins near Mszczonów.

Key words: Płock 1939–1945, German repressions, Aleksander Wernik